

Policja wraca do siłowni. Przedsiębiorca pyta - jakim prawem? (FILM)

data aktualizacji: 2021.04.29 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



- Nie zamierzamy panu zamykać działalności -- mówiła prowadząca interwencję. - Nie możecie tego zrobić - mówił mężczyzna. - Dysponuję postanowieniem, w którym to Łódzki Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny wstrzymał wykonanie decyzji powiatowego inspektora z 10 kwietnia bieżącego roku nakazującej mi natychmiastowe zamknięcie siłowni. - Mamy jedynie sprawdzić, czy na terenie siłowni nie jest łamane prawo. Decyzja ŁPWIS mnie w tej chwili nie interesuje, interesuje mnie jedynie, czy na terenie klubu aktualnie przebywają jedynie osoby do tego uprawnione. Zamierzamy te osoby wylegitymować. Przy podejrzeniu o popełnieniu wykroczenia żadnego nakazu nie musimy mieć. Ja pana jedynie pouczam. (Fot. Włodzimierz Szczepański)

Parkingi pod marketami w Skierniewicach pełne, w sklepach tłumy zaopatrujących się przed majówką. Pod punktem szczepień masowych przy ulicy Pomologicznej kolejka. Tu nikt nie myśli o dystansie społecznym. Policja dziś (29.04) pilnuje reżimu sanitarnego w siłowniach należących do jednego z lokalnych przedsiębiorców (ul. Sienkiewicza i Sucharskiego).

- Takie mamy polecenie służbowe. Sprawdzamy osoby, które chcą wejść do obiektów, mamy wytyczne - nie wpuszczać do środka - tłumaczy policjant przed klubem przy ul. Sienkiewicza.

Przed siłownią przy ulicy Sucharskiego na osiedlu Widok stoi oznakowany radiowóz, nieco dalej

samochód wykorzystywany do pracy operacyjnej. Te same wytyczne.

Przyjmuję do wiadomości, że działa pan zgodnie z prawem – stwierdziła policjantka, podejmująca interwencję w klubie sportowym przy ulicy Sucharskiego. Michał Nicia potwierdził: – Udostępniam siłownię osobom do tego uprawnionym. Przychodziliście państwo do mnie po dwa razy dziennie, karaliście mandatem (od czego będę się odwoływał), zatem pytam – w jakim celu państwo dziś tu przyszli?!

- Prowadzimy działania, które mają ustalić, czy nie ma popełnienia wykroczenia ażeby można to było sprawdzić musimy wylegitymować i osoby, które aktualnie przebywają na terenie siłowni – tłumaczyła prowadząca działania. Policjantka uprzedziła jednocześnie przedsiębiorcę, że Kodeks Wykroczeń daje jej możliwość ukarania mężczyzny, który „utrudnia pracę funkcjonariuszom”.

- Nie ma takiej możliwości. Jeżeli macie podejrzenie, proszę sformułować je na piśmie – Michał Nicia odmówił wpuszczenia policjantów na teren siłowni.

W uzasadnieniu ŁPWIS przywołuje argumenty, po które sięga skierniewicki przedsiębiorca. Warte uwagi są natomiast dwa ostatnie akapity postanowienia, pod którym widnieje podpis **dr n. med.**

Urszuli Sztuki-Polińskiej, ŁPWIS:

„ŁWIS wskazuje, że wstrzymanie wykonania aktu jest wyjątkiem od zasady wykonalności decyzji ostatecznej i ma charakter fakultatywny, co oznacza, że nie w każdym przypadku gdy wykonanie decyzji wiąże się z powstaniem dla strony hipotetycznej szkody należy uwzględnić wniosek strony o wstrzymanie wykonania decyzji”.

I dalej:

„Jednakże mając na uwadze wiedzę powszechnie znaną, że okres wprowadzonego stanu epidemii doprowadzi do strat finansowych branży działalności sportowej, redukcji zatrudnienia i pewnej stagnacji na rynku z uwagi na brak możliwości przyjmowania sportowców i konieczność reorganizacji dotychczasowego modelu biznesowego, co wpływa niekorzystnie na kondycję finansową wielu klubów i centrów fitness, jak również biorąc pod uwagę wniosek Strony (przedsiębiorcy, przyp. Red.) ŁPWIS postanowił jak w sentencji (wstrzymać wykonanie decyzji skierniewickiego sanepidu, przyp. Red.).

Fot. Włodzimierz Szczepański

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38514-policja-wraca-do-silowni-przedsiębiorca-pyta-jakim-prawem-film>